

Sygn. akt IV P 14/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie IV Wydział Pracy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Marciniak

Protokolant: Iwona Kosmala

po rozpoznaniu w dniu 01 lutego 2016r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko K. K.

o odszkodowanie za mienie powierzone w kwocie 47.900 zł

I. Zasądza od pozwanego K. K. na rzecz powoda J. S. kwotę 5.040,00 zł (pięć tysięcy czterdzieści złotych 00/100) tytułem odszkodowania za mienie powierzone wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 stycznia 2015r. do dnia zapłaty;

II. W pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego K. K. na rzecz powoda J. S. kwotę 1.506,43 zł (tysiąc pięćset sześć złotych 43/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 251,47 zł (dwieście pięćdziesiąt jeden złotych 47/100) tytułem zwrotu części uiszczonej przez powoda opłaty sądowej od pozwu;

IV. Pozostałe koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV P 14/15

## UZASADNIENIE

Powód J. S. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego pozwem z dnia 08 stycznia 2015r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego K. K. kwoty 47.900,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną w powierzonym mieniu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda podał, że pozwany K. K. był zatrudniony u powoda od dnia 11 marca 2013r. do dnia 30 września 2014r. i wykonywał pracę kierowcy ciężarówki. W dniu rozpoczęcia pracy, tj. 11 marca 2013r. powierzono mu z obowiązkiem wyliczenia się mienie w postaci samochodu ciężarowego marki (...) o nr rej. (...), który w dniu 27 sierpnia 2014r. został wykupiony przez powoda od firmy leasingowej, został przerejestrowany i nie był ubezpieczony w zakresie AC. W dniu 27 września 2014r. pozwany wykonując kurs z portu w G. do W., w miejscowości S. koło O. z nieznanymi przyczynami zjechał z drogi i uderzył w nasyp, powodując poważne uszkodzenie pojazdu, zaś jego zachowanie wskazywało na to, że był on pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Następnie pojazd został

zholownay do bazy w W., gdzie została wezwana policja, która przeprowadziła u pozwanego badanie alkomatem. Nie wykazało ono, aby pozwany był pod wpływem alkoholu. Z uwagi na nietypowe zachowanie pozwanego, powód poprosił aby został on przebadany na obecność substancji odurzających, lecz funkcjonariusze odmówili. Również osoby, które pojawiły się na miejscu zdarzenia stwierdziły, zdaniem powoda, że zachowanie pozwanego sugeruje na pozostawanie przez niego pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Dalej pełnomocnik powoda wskazał, że w dniu 01 października 2014r. rzeczoznawca z zakresu techniki samochodowej inż. M. M. przeprowadził oględziny uszkodzonego pojazdu, a sporządzona przez niego ekspertyza wykazała, że koszt naprawy pojazdu wynosi 89.491,58 zł netto, zaś różnica między wartością pojazdu przed szkodą a wartością netto uszkodzonego pojazdu wynosi 47.900,00 zł i zwrotu takiej kwoty powód się domaga. Pełnomocnik powoda twierdził, że powierzenie pracownikowi samochodu należało traktować jako powierzenie mienia w rozumieniu art. 124 k.p. Powierzenie pozwanemu pojazdowi z obowiązkiem zwrotu było prawidłowe, o czym świadczy złożony w dniu odbioru pojazdu przez kierowcę podpis, pozwany miał możliwość sprawowania pieczy nad powierzonym pojazdem. Ponadto pełnomocnik powoda podkreślił, że pozwany na podstawie art. 124 § 2 i 3 k.p. ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w powierzonym mieniu w pełnej wysokości (k. 2-3).

Powód podtrzymywał swoje stanowisko w toku całego postępowania przed Sądem (k. 68, k. 105, k. 180, k. 253).

Pozwany K. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom i faktom podawanym przez powoda za wyjątkiem twierdzeń i faktów wyraźnie przyznawanych, a ponadto zakwestionował on wysokość kwoty dochłódzonej pozwem. Przyznał, że był zatrudniony przez powoda w charakterze kierowcy ciężarowego w okresie od 11 marca 2013r. do 30 września 2014r., lecz od samego początku powód nie przestrzegał przepisów pracowniczych, a zwłaszcza Ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców (Dz. U 2012r. poz. 1155 ze zm.). Pozwany wskazał, że powód wydał mu polecenia, by co cztery i pół godziny zmieniać tarcze tachografu poprzez wypisanie nowej tarczy, aby nie robić odpoczynku, gdyż ładunek musiał być dowieziony na czas, a wyjęte tarcze były niszczone. To powodowało, że w ostatnim tygodniu jeździł po 15-16 godzin na dobę, wykonując przy tym bardzo dalekie trasy: G. – K., G. – T., G. – N., G. – B.. Podał, że kiedy w dniu 27 września 2014r. wracał z portu w G. z ładunkiem do miejscowości W. był już bardzo przemęczony i w O. zrobił sobie około 5 - godzinny postój. Po wyjeździe z O. w miejscowości S. k. O. zasnął za kierownicą pojazdu, po czym zjechał z drogi i uderzył pojazdem w nasyp. Zaraz po zdarzeniu skontaktował się telefonicznie ze swoim bezpośrednim przełożonym M. K. (1), który nie kazał wzywać mu policji, lecz poczekać na niego aż przyjedzie na miejsce zdarzenia. Przyjechał też Z. S. (1). Dopiero na bazie w miejscowości W. została wezwana policja, gdzie pozwany został poddany badaniu alkomatem, które nie stwierdziło u niego alkoholu w wydychanym powietrzu, a funkcjonariusze odstąpili od badania na zawartość w jego organizmie środków odurzających. Pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom powoda, jego nietypowe zachowanie nie wynikało z działania środków odurzających czy alkoholu, lecz ze zdenerwowania, co jest normalną reakcją każdego kierowcy uczestniczącego w zdarzeniu drogowym. Pozwany podniósł, że zdarzenie, do którego doszło w dniu 27 września 2014r. zostało spowodowane przez niego nieumyślnie i bez wątplenia przyczynił się do niego powód, zmuszając pracowników do nieprzestrzegania przepisów ustawy o czasie pracy kierowców. Dlatego wobec nieumyślności zdarzenia drogowego nie powinien odpowiadać za szkodę wyrządzoną pracodawcy w trybie art. 124 k.p., lecz na zasadach ogólnych określonych w art. 114 k.p. i następne. Ponadto wskazał, że nigdy nie podpisywał z powodem umowy o odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie, a ciągnik siodłowy który prowadził w dniu zdarzenia, nie był z góry przypisany tylko do niego, gdyż wcześniej znajdował się on także do dyspozycji innych kierowców, o czym świadczy kserokopia zeszytu dołączonego przez powoda, w którym było ewidencjonowane przekazywanie pojazdu. Zarzucił, że powód nie wręczył mu wypowiedzenia umowy o pracę, tylko otrzymał od niego świadectwo pracy, gdzie zostało zamieszczone jego zwolnienie w trybie dyscyplinarnym (k.50-53).

Pozwany nie stawał się na kolejnych rozprawach przed Sądem.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany K. K. był zatrudniony u pozwanego J. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) J. S. w miejscowości W. 143, (...)-(...) W. od dnia 11 marca 2013r. do dnia 30 września 2014r. kolejno na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 11 marca 2013r. do dnia 24 marca 2013r., umowy o pracę na czas określony od dnia 25 marca 2013r. do dnia 26 kwietnia 2013r., umowy o pracę na czas określony od dnia 27 kwietnia 2013r. do dnia 27 lipca 2013r., a od dnia 28 lipca 2013r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowca samochodu ciężarowego. Na jego wynagrodzenie składało się: wynagrodzenie zasadnicze w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w danym roku kalendarzowym, ryczał za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 94,00 zł brutto miesięcznie, ryczał za pracę w porze nocnej nadliczbowych wysokości 98,00 zł brutto miesięcznie, zaliczka za dyżury w wysokości 402,00 zł brutto miesięcznie. Z dniem 01 stycznia 2014r. strony w drodze porozumienia zmieniającego ustaliły, że wynagrodzenie pozwanego wynosi 1.680,00 zł brutto miesięcznie i składa się ono z: wynagrodzenia zasadniczego w wysokości 1.100,00 zł brutto, ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 50,00 zł brutto, ryczałtu za pracę w porze nocnej w wysokości 178,00 zł brutto, wynagrodzenia za dyżur w wysokości 402,00 zł brutto.

(Dowód: akta osobowe pozwanego cz. B – umowa o pracę z dn. 11.03.2013r. k. 21 i k. 5, k. 43 akt sprawy, umowa o pracę z dn. 25.03.2013r. k. 22 i k. 6, k. 42 akt sprawy, umowa o pracę z dn. 27.04.2013r. k. 23 i k. 7, k. 41 akt sprawy, umowa o pracę z dn. 28.07.2013r. k.26 i k. 8, k. 40 akt sprawy, porozumienie zmieniające z dn. 16.12.2013r. k. 27 i k. 39 akt sprawy, świadectwo pracy z dn. 30.09.2014r. –k. 38 akt sprawy)

Do obowiązków pozwanego należał transport ładunku z G. i G. po całym kraju. Jeździł samochodem ciężarowym marki S. o nr rej. (...), który został mu przekazany przez pracodawcę w dniu 11 marca 2014r. Okoliczność tą pozwany potwierdził własnoręcznym podpisem w zeszycie, w którym było ewidencjonowane przekazywanie pojazdu. Pojazd ten wcześniej był w dyspozycji innych pracowników, którzy także w zeszycie składali podpisy na potwierdzenie przekazania im pojazdu. Pojazd ten nie posiadał ubezpieczenia AC. Kiedy w dniu 27 września 2014r. pozwany K. K. wracał z ładunkiem z portu w G. do miejscowości W. samochodem ciężarowym marki S. o nr rej. (...), zjechał z głównej trasy E-7 i znalazł się na zamkniętym pasie ruchu, którym poruszał się z powrotem w kierunku G.. W miejscowości S. k. O. uderzył w nasyp na drodze. Następnie skontaktował się telefonicznie ze swoim bezpośrednim przełożonym M. K. (1) i powiedział mu, że uderzył „w jakąś kupę piachu na drodze”. Nie potrafił wytłumaczyć dlaczego ani gdzie się znajduje. M. K. (2) zaś poinformował o wszystkim M. K. (3), który wezwał p. A. W. (1) w celu zholowania pojazdu na bazę. Po sprawdzeniu na (...), gdzie znajduje się pozwany, M. K. (2) udał się w to miejsce razem z p. A. W. (1). Po przybyciu zobaczył, że samochód ma uszkodzoną część kabiny kierowcy, przednie zawieszenie oraz ugiętą ramę pojazdu. Pojazd był poważnie uszkodzony. Wcześniej na miejscu przybył Z. S. (1). Na miejsce zdarzenia nie wzywano policji. Dopiero po odholowaniu pojazdu na bazę w miejscowości W., P. S. (1) – syn powoda wezwał policję, która przeprowadziła u pozwanego badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Nie wykazało ono, aby pozwany był pod wpływem alkoholu. Z uwagi na dziwne zachowanie pozwanego, który był rozbawiony, nadpobudliwy, nic nie tłumaczył syn powoda chciał, by funkcjonariusze przeprowadzili u niego także badanie na obecność środków odurzających, lecz odmówili, gdyż nie mieli na wyposażeniu testera. Na zlecenie powoda rzeczoznawca z zakresu techniki samochodowej inż. M. M. przeprowadził oględziny uszkodzonego pojazdu i wycenił koszt naprawy pojazdu na kwotę 89.491,58 zł netto, zaś różnicę między wartością pojazdu przed szkodą a wartością netto uszkodzonego pojazdu na kwotę 47.900,00 zł.

(Dowód: kserokopia zeszytu – k. 11-12, ekspertyza rzeczoznawcy – k. 18-22, pismo KPP w M. z dn. 20.05.2015r. – k. 84, rejestr badań – k. 85 -87, zeznania powoda – k. 68-69, k. 253-254, zeznania świadka M. K. –k. 106-108, zeznania świadka Z. S. –k. 108, zeznania świadka A. W. – k. 108-109, zeznania świadka M. K. - k. 110, zeznania świadka P. S. – k. 111, zeznania świadka I. K. –k. 181, zeznania świadka Ł. P. – k. 181-182)

Wysokość poniesionej szkody w pojeździe w wyniku kolizji wyniosła 46.900,00 zł. Zaś wartość pojazdu wg stanu przed wypadkiem wynosiła 60.100,00 zł netto, a wartość pojazdu wg stanu po wypadku wynosiła 13.200,00 zł.

(Dowód: opinia biegłego – k. 204-228)

Powód w swojej firmie zatrudnia około 140 kierowców. Każdy z kierowców udając się w trasę otrzymuje dokumenty tj. delegację, tarczkę, kartę drogową, a po powrocie z trasy zobowiązany jest oddać te dokumenty pracodawcy. Na ich oddanie kierowcy mają kilka dni. Pozwany zaś nie oddawał dokumentów w terminie. Pozwany nie odbierał również „urlopówek” tj. zaświadczenia o czasie od kiedy nie pracuje do momentu wyjazdu w kolejną trasę. Każdy kierowca jest poinformowany i na telefon służbowy wysyła dane kiedy zjechał i kiedy wyjechał w trasę. Ponadto pozwany uczestniczył w obowiązkowych szkoleniach dotyczących czasu pracy kierowców.

(Dowód: oświadczenie o przeszkoleniu z dn. 21.09.2013r. – k. 60-61, zeznania świadka A. J. – k. 109-110, zeznania świadka A. S. – k. 110-111)

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda z tytułu umowy o pracę w okresie od 01 października 2013r. do 30 września 2014 wynosiło 1.660,00 zł brutto.

(Dowód: zaświadczenie o wynagrodzeniu z dnia 27.01.2015r. – k. 36, k. 37)

W niniejszej sprawie stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych i wyszczególnionych wyżej dokumentów, których prawdziwość nie była podważana przez strony oraz w oparciu o zeznania powoda J. S. oraz zeznania świadków: Z. S. (1), M. K. (1), A. W. (1), M. K. (3), P. S. (1), A. J. (2), A. S. (2), I. K. (2), Ł. P. (2) oraz w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości pojazdów oraz kosztów napraw.

Przedstawiony stan faktyczny nie był w zasadzie kwestionowany i nie budził wątpliwości co do zasadniczych kwestii. Niewątpliwie pozwany spowodował szkodę w kierowanym pojeździe. Okoliczności zdarzenia, zakres uszkodzeń pojazdu zostały przedstawione przez świadków M. K. (1), Z. S. (1), A. W. (1) i P. S. (1) w tym zakresie nie są one sporne. W tym zakresie zarówno zeznania świadków jak i samego powoda J. S. Sąd uznał za wiarygodne. Dodatkowo bezsporny był czasokres zatrudnienia pozwanego u powoda, zakres obowiązków, zasady pracy, stan zatrudnienia.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda oraz w/w świadków w części, w której twierdzili, że pozwany znajdował się pod wpływem środków odurzających. W tym zakresie były one oparte wyłącznie na ich przypuszczeniach. Nie zostało to w żaden sposób zweryfikowane. Wezwana do siedziby spółki (...) nie przeprowadziła badania na obecność środków odurzających w organizmie pozwanego. Pewnym jest że był trzeźwy, co wykazało badanie alkomatem. Przyznali, że powód zachowywał się dziwnie, ale Sąd uznał, że nie może to stanowić dowodu do przyjęcia, że zażywał takie środki i był pod ich działaniem. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż pozwany niewątpliwie przeżył szok wywołany zdarzeniem i być może jego organizm R. właśnie w taki sposób na stres tym spowodowany.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. J. (3) i A. S. (2) na okoliczność notorycznego niedostarczania przez pozwanego tarczek z tachografu, nieodbierania przez niego tzw. urlopówek, wielokrotnych rozmów prowadzonych z pozwanym na ten temat, oraz prób zdyscyplinowania pozwanego do wywiązywania się z powyższych obowiązków oraz zeznaniom świadka M. K. (3) w zakresie jego twierdzenia, że kierowcy odbywają szkolenia dotyczące czasu pracy kierowców, odnośnie zasad informowania przełożonych w przypadku wystąpienia kolizji czy wypadku. Świadek nie był natomiast ani na miejscu zdarzenia, ani nie rozmawiał po zdarzeniu z pozwanym, zaś wiedzę o nim oraz o zachowaniu pozwanego posiadał od M. K. (1), Z. S. (1) i A. W. (1)

Świadkowie I. K. (3) i Ł. P. (2) zeznawali na okoliczność przebiegu interwencji w dniu 28 września 2014r. w miejscowości W. na terenie firmy należącej do powoda. Ich zeznania były spójne i logiczne, nie mieli żadnego racjonalnego powodu, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron, dlatego Sąd uznał je za wiarygodne.

W ocenie Sądu opinia biegłego jest rzetelna, sporządzona zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą, w oparciu o dokumentację załączoną do akt sprawy. Wynikające z niej wnioski były logicznie i prawidłowo uzasadnione, nadto nie zawierały braków i wyjaśniały okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

**Sąd zważył, co następuje:**

W mniejszej sprawie powód dochodzi odszkodowania za szkodę wyrządzoną w powierzonym mieniu na podstawie art. 124 k.p.

Zgodnie z tym przepisem pracownik odpowiada w pełnej wysokości za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1 tegoż artykułu, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się.

Odpowiedzialność ta dotyczy każdego mienia pracodawcy, powierzonego tylko jednemu pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się. Koniecznymi przesłankami odpowiedzialności pracownika są: prawidłowe powierzenie mienia w warunkach umożliwiających jego strzeżenie oraz nierozliczenie się przez niego z tego mienia. Rozliczenie się przez pracownika z powierzonych mienia polega na wykazaniu, że pozostaje ono nadal pod jego pieczęcią lub że zostało rozdysponowane zgodnie z prawem.

Prawidłowe powierzenie musi zapewniać udział pracownika przy ustalaniu ilości i jakości przekazanego mu mienia. Z reguły wymagane jest pisemne potwierdzenie tych okoliczności przez pracownika. Jeżeli pracodawca nie wykaże prawidłowego powierzenia mienia, nie może skutecznie dochodzić odszkodowania na podstawie art. 124 k.p. Nie wyłącza to jednakże możliwości ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności według art. 114-122 k.p.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie doszło do prawidłowego powierzenia mienia w sposób wymagany w art. 124 k.p. Wprawdzie przepisy nie wskazują szczegółowo, w jaki sposób winno nastąpić powierzenie mienia, aby zachodziła po stronie pracownika odpowiedzialność, o której mowa w powoływanym przepisie, ale nie każde objęcie mienia w posiadanie przez pracownika będzie oznaczało powierzenie mu mienia w rozumieniu art.124 k.p. Dla ustalenia odpowiedzialności na podstawie art.124 k.p. decydujące znaczenie ma prawidłowe powierzenie mienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1965 r., I PR 117/65, niepublikowany). Istotna jest w takim przypadku rzeczywista zgoda pracownika na przyjęcie owej odpowiedzialności, wynikająca wprost lub pośrednio z uzgodnienia rodzaju pracy w umowie o pracę, a wyrażona na tyle wyraźnie, by nie budziła wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., II PK 286/08, LEX nr 521924).

Pozwany K. K. nie wyraził w żadnej formie zgody na przyjęcie odpowiedzialności za pojazd, którym kierował w dniu 27 września 2014r. Podpisanie przez niego dokumentu, że został mu przekazany do dyspozycji pojazd w związku z wykonywaniem obowiązków nie czyni bowiem zadość wymogowi prawidłowego powierzenia mienia. Pozwany nie wiedział, choćby jakie jest wyposażenie tego samochodu. Nie miał wiedzy, czy obejmując samochód w posiadanie – przejmuje go w stanie kompletnym tj. czy wyposażenie samochodu jest zgodne z dokumentacją tego samochodu. A przynajmniej powód nie udowodnił, aby taka wiedza została pozwanemu przekazana. Ze złożonej do akt sprawy kserokopii dwóch kart z zeszytu, wynika, że pozwany złożył podpis pod zapisem „Przekazano 11.03. 2013r.”. Można wnioskować że nastąpiło wówczas przekazanie pozwanemu pojazdu, którym udał się w trasę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że pozwany K. K. nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 124 k.p.

W konsekwencji Sąd rozważał odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 114 k.p. i następnych.

W myśl art. 114 k.p. pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach niniejszego rozdziału ( tytuł odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy). Pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda (art. 115 k.p.).

Jeżeli na skutek działania pracownika pracodawca poniesie szkodę, wówczas pracownik ponosi odpowiedzialność określoną w przepisach artykułu 114 - 122 k.p. Konieczne jest wówczas łączne spełnienie następujących przesłanek:

- naruszenie obowiązków pracowniczych pod postacią działania (jak i zaniechania),
- wina pracownika,

- wyrządzenie szkody pracodawcy,
- istnienie związku przyczynowego między zawinionym działaniem (zaniechaniem), a powstałą szkodą.

Ciężar udowodnienia zaistnienia szkody, okoliczności wskazujących, iż to pracownik szkodę wyrządził oraz wysokość szkody - spoczywa na pracodawcy.

W niniejszej sprawie strona powodowa nie udowodniła, by pozwany z winy umyślnej wyrządził szkodę w kierowanym pojeździe. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwany nie znajdował się pod wpływem alkoholu ani środków odurzających. Zaś okoliczność powstania szkody i jej wysokość nie budziły wątpliwości Sądu.

W art. 119 k.p. sprecyzowano sposób ustalenia maksymalnej kwoty odszkodowania za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej. Według niego stanowi ją trzykrotne wynagrodzenie pracownika przysługujące w dniu wyrządzenia szkody. W przypadku K. K. wynagrodzenie za pracę wynosiło 1.680,00 złotych. W konsekwencji trzykrotne wynagrodzenie pracownika równało się kwocie 5.040,00 złotych. Należy zauważyć, iż powyższa kwota nie kompensowała w całości wyrządzonej przez pozwanego szkody.

W sprawie nie występują ponadto żadne okoliczności mogące ograniczyć odpowiedzialność pracownika. Podnoszony przez pozwanego argument, iż pracował za dużo, co przyczyniło się do szkody nie znajduje odzwierciedlenia w aktach sprawy.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego K. K. na rzecz powoda J. S. kwotę 5.040,00 zł (tytułem odszkodowania za mienie powierzone wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 stycznia 2015r. do dnia zapłaty).

W pozostałym zakresie przewyższającym kwotę zasądzonego odszkodowania za szkodę w mieniu pracodawcy, Sąd powództwo oddalił.

Podstawę prawną dla określenia terminu naliczania odsetek od zasądzonej kwoty stanowił art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W związku z tym, że pozwany została wezwany do zapłaty odszkodowania w dniu 22 stycznia 2013r., tj. w dniu doręczenia mu odpisu pozwu, Sąd zasądził odsetki od dnia następnego, czyli od dnia października 23 stycznia 2013r. do dnia zapłaty. Ponieważ powód żądał odsetek od dnia wniesienia pozwu, Sąd oddalił dalej idące powództwo w zakresie odsetek.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 § 1 zd. 1 k.p.c. , zgodnie z zawartą w tym przepisie zasadą, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał proces w 10,5 % początkowej wartości roszczenia, wobec czego pozwany powinien ponieść 10,5 %, a powód 89,5 % kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.506,43,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na którą złożyła się kwota 252,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokata oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz.1348 z późn. zm.), kwota 1.002,96 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powoda do Sądu oraz kwota 251,47 złotych tytułem zwrotu części uiszczonych przez powoda opłaty sądowej od pozwu.

Pozostałe koszty sądowe Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.